

Kabaret OT.TO, Obywatelu, zr

To nie jest epoka, by bujać w obłokach
Życie lekko, łatwo i przyjemnie
Lecz każda rodzina może pójść do kasyna
postawić całą pensję albo rentę
- babci, dziadka

Obywatelu, zrób sobie dobrze sam
Przecież najlepiej wiesz o co w twym życiu chodzi
Obywatelu, zrób sobie dobrze sam
Nikt fachowiej niż ty osobiście ci nie dogodzi.
By ulżyć policji w jej ciężkiej pracy
Publiczny ład mając na względzie
Sam się napadnij, zwymyślaj, okradnij
A potem to wszystko szybko zgłoś na komendzie
- jak jeszcze będzie - będzie

Obywatelu...
Najlepiej pić ziółka i być abstynentem
Ukoić nerwy spacerem
Broń Boże alkohol, albo papieros
Bo można się wplatać w jakąś paskudną aferę
- właśnie

Obywatelu, zrób sobie dobrze sam
Przecież najlepiej wiesz o co w twym życiu chodzi
Obywatelu, zrób sobie dobrze sam
Bo ze szczęścia jednostek, ze szczęścia jednostek
Ogólny dobrobyt się tworzy, ogólny dobrobyt się tworzy.
Obywatelu, zrób sobie dobrze sam
Obywatelu, zrób sobie dobrze sam
Obywatelu, zrób sobie dobrze sam
Obywatelko... obywatelko ty też.